

# ROZWÓJ

## Za nazwanie prem. Piłsudskiego obłąkańcem

### Była pos. Kosmowska skazana na 6 mies. więzienia

WARSZAWA, 18. 9.

#### PRZED SĄDEM

Rozprawa przeciw aresztowanej w dniu 14 bm. b. posłanka p. Irene Kosmowskiej była naznaczona na godzinę 11 rano. Jednakże o godzinie 10 przed budynkiem sądu powiatowego w Lublinie zebrały się liczne garbki, domagające się biletów wejścia. Wielkie wrażenie sprawiło przybycie przed sąd matki oskarżonej sędziwej staruszki.

#### ROZPRAWA

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10.30 przed sądem: s. Piotrowski, prokurator Mitrański, protokolant Pledorowicz, obrona adwokaci Szumański i dr. Graficki z Warszawy, oraz Zbikowski z Lublina.

#### AKT OSKARZENIA

Akt oskarżenia zarzuca p. Kosmowskiej, że dnia 14 września rb., przemawiając na zebraniu politycznym, nazwała prezesa Rady ministrów Piłsudskiego „obłąkańcem”, twierdząc, iż jego prawo to tylko „złodziejstwo, morderstwo i podpalanie”, a rządy jego „rządami obłąkańca”, czem obraziła go sam Piłsudski, lecz cały rząd, które jest szefem. P. Kosmowska oskarżona została z art. 154 K. K. cz. II.

#### CO ZEZNAŁA P. KOSMOWSKA

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca Szumański zadał oskarżonej szereg pytań. W odpowiedzi na nie mówi p. Kosmowska: „Od najmłodszych lat zajmowałam pracę oświatową. Etapy dalszej samodzielnej mej pracy w krótkości przedstawiają się następująco: W latach 1905 — 1910 byłam kierowniczką tajnej polskiej szkoły nauczycielek w Warszawie. Równocześnie byłam współpracowniczką tygodnika „Zaranie” i sekretarką zarządu kółek rolniczych w Staszycu. Praca społeczna na tem ostatnim stanowisku związała mnie silnymi węzłami ideowymi z ziemią lubelską, gdzie znajduje się materialna podstawa fundacji staruszkowskiej.

— W roku 1910 założyłam szkołę rolniczą w Krasieninie, w której byłam kierowniczką, kształcając i wychowując co roku dziesiątki dziewcząt wiejskich na wzorowe gospoynie i patriotki polskie. Za tę działalność oświatową byłam prześladowana przez rząd rosyjski.

— Gdy wybuchła wojna europejska i powstały Legiony pod wodzą Piłsudskiego, podjęłam pracę werbowania i namawiania chłopów, by wstępowali do tych

Legjonów. Osobiście ułatwiałam przedostawanie się przez granicę i kordony wojenne młodym chłopcom, synom chłopów i robotników, którzy nie chcieli służyć w armji rosyjskiej, lecz za namową moją pragnęli walczyć z zabiercą rosyjskim pod wodzą Piłsudskiego.

— Za tę ostatnią moją pracę niepodległościową zostałam w r. 1915 aresztowana przez Moskali i po 7-miesięcznym więzieniu w Polsce wywieziona do Rosji, gdzie trzymano mnie jeszcze cztery miesiące. Za przyczyną i staraniami redaktorów w Petersburgu, zwolniono mnie z więzienia, zabraniając powrotu do kraju. Objęłam wówczas w Petersburgu obowiązki nauczycielki i kierowniczkii szkoły nauczycielek polskich.

— Po wybuchu rewolucji w Rosji wróciłam do Polski i tu powróciłam do dalszej pracy oświatowej wśród ludu. Byłam posłanką ziemi lubelskiej do wszystkich sejmów“.

Oskarżona potwierdza swe zeznania, złozone w śledztwie, twierdzi jednakowoż, że atakując poszczególnych członków rządu, nie miała na myśli ich jako przedstawicieli państwa, lecz jako osoby prywatne.

#### MOWA PROKURATORA

Przemówienie prokuratora rozpoczęło się po godzinie 10 wieczorem. Prokurator w przemówieniu swoim zrzekł się tej części oskarżenia, że prawo Piłsudskiego, to „złodziejstwo, morderstwo i podpalanie“, gdyż przewód sądowy wykazał, że p. Kosmowska tego rodzaju zdań nie wypowiedziała na wiecu Centrolewu w dniu 14 bm. Żądał natomiast najwyższego wymiaru kary, dopuszczonego przez art. 154, cz. II K. K. za obrazę szefa rządu i całego rządu przez nazwanie marsz. Piłsudskiego obłąkańcem a rządów jego — rządami obłąkańczemi.

#### — mmm mmw OBRONA

Obroncy w swoich przemówieniach dowodzą, że oskarżonej p. Kosmowskiej nie można podsuwać zamiarów obrazy rządu państwa polskiego, skoro przez kildzieści lat swego życia pracowała ona z największym poświęceniem, najpierw dla odzyskania niepodległości, a później dla wzmocnienia tej niepodległości. Wyrażenia te mogą być traktowane jedynie jako odczucie naszej polskiej rzeczywistości.

#### SPRAWA KAUCJI I ŚRODKĄ ZAPOBIEGAWCZEGO

Adw. Szumański domagał się, by na wypadek zasądzenia p. Kosmowska została zwolniona za kaucją i przypomniał, że sądy war-

szawskie zwolniły za kaucją 1000 zł. komunistę, skazanego na 4 lata.

#### mm m m m — WYROK

O godzinie 2 minut 40 zapadł wyrok, mocą którego b. posłanka Kosmowska skazana została na 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie sąd odrzucił wniosek obrony o zniesienie aresztu prewencyjnego, jako środka zapobiegawczego i wypuszczenie zasądzonej za kaucją. Zarówno wyrok jak i odrzucenie końcowego wniosku obrony wyczerpały na sali sądowej silne wrażenie.

#### — mmm mm m MOTYWY

W motywach sąd podkreślił, że nazwa nie marsz. Piłsudskiego obłąkańcem, a rządów jego — rządami obłąkańczemi — musi być traktowane jako ciężka obraza całego rządu i jego szefa.

#### OSKARŻONA ZACHOWAŁA SIĘ

#### — SPOKOJNIE

Wyrok wywołał na sali wielką konsternację. P. Kosmowska natomiast przyjęła go ze z pełnym spokojem. Matka staruszka p. Kosmowskiej zasiadła. Mimo późnej nocy koło sądu skonsygnowane była liczna policja, w korytarzu zaś i na sali sądowej znajdowało się wielu wywiadowców policyjnych.

O godzinie 3.10 dorożka pod osłoną policyjną odwieziona p. Kosmowską do więzienia.

## BRONIA TELEGRAFICZNA

### Strajk w Barcelonie

Robotnicy zajęci w zajęci w zakładach miejskich przyłączają się do ruchu strajkowego. Rrawdopodobnie szoferzy taksówek oraz pracownicy kolei podziemnej przyłączą się również do strajku. W ciągu dnia wczorajsze doszło do szeregu starć.

### Komuniści przygotowali nspad na poselstwo polskie

Wśród licznych dokumentów, znalezionych przy aresztowanych przez policję grecką członkach „Związku młodzieży komunistycznej”, ujawniono projekt napadu na poselstwo polskie w Atenach.

### Manewry floty sowieckiej

Dnia 16 bm. rozpoczęły się wielkie manewry sowieckiej floty bałtyckiej z udziałem Woroszyłowa i Muklewicza. W manewrach biorą również udział oprócz jednostek linii bojowych, oddziały Ossoawjochima i organizacje wojskowe.

## SZCZOTECZKĘ DO ZĘBÓW W WIĘZIENIU

Mogliby b. ministrowie i b. posłowie użyć jedynie za pozwoleniem  
premiera marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 19.9. — „Wieczór Warszawski” podaje garść szczegółów o pobycie osadzonych b. posłów opozycyjnych w twierdzy w Brześciu nad Bugiem. Szczegóły te podane są na podstawie informacji p. mec. Kiernikowej, która wróciła z Brześcia. Okazuje się, że aresztowani siedzą poroządzani pojedynczo w celach, których okna pomalowane są farbą na biało. Światło dzienne bardzo skąpo dociera do cel, wentylacja również szwankuje. Wikt pozostawia wiele do życzenia i jest gorszy od pożywienia aresztowanych wojskowych. P. Kiernikowej udało się dotrzeć do pułk. Kostka-Biernackiego, który sprawuje urząd komendanta korytarza więziennego, na którym osadzeni są b. posłowie.

— Co się dzieje z moim mężem — zapytała p. mec. Kiernikowa.

— Oskarżony Kiernik ma się znakomicie

— odrzekł ostro p. Kostek-Biernacki.

Dostarczenia papierosów i czystej bielizny odmówił jednak kategorycznie. Wogóle b. posłom palić w celach nie wolno, wobec tego namietni palacze czują się ogromnie przygnębieni. Surowy regulamin więzienia wojskowego stosowany jest do b. posłów z całą pedanterją. Pozwolenie na dostarczenie najdrobniejszych nawet przedmiotów, jak mydła, szczotki do zębów, flitu, który tutaj ma ogromne zastosowanie, jest uzależnione od bezpośredniej zgody Ministra Spraw Wojskowych.

„Sanatorzy” to zarządzenie pewnie pochwała. Bo i cóż to są byli posłowie i ministrowie. Co innego kryminaliści w rodzaju „Hipka-Warjata”. Takim można pozwolić mieć własną pościel, obiady książki, no i udzielić urlopów zdrowotnych podczas których mordują ludzi.

## Zuchwały napad bandycki we Lwowie

Złodzieje ostrzeliwują pościg z samochodu

Lwów, 18.9. Wczoraj po godz. 9-tej wieczorem właściciel banku i kantoru wymiany przy ul. Legionów 27, Aleksander Oxner, wracał do domu, niosąc z sobą walizkę, w której znajdowało się 7.000 dolarów oraz papiery wartościowe na sumę 30.000 złotych.

Gdy Oxner wchodził do bramy domu, napadło na niego trzech opryszków. Jeden z napastników zadał mu silny cios tępem narzędziem w głowę.

Oxner zalany krwią padł na ziemię, a

bandyci wyrwali mu walizkę i wsiadli na pobliskiej ul. Niecałej do taksówki. W pogon za rabusiami rzucili się zasłarmowani przechodnie, których bandyci obsypali strzałami rewolwerowymi. Taksówka zniknęła w ulicach miasta.

Policja zawiadomiła natychmiast wszystkie posterunki na rogatkach, jednakże do dziś rana samochodu nie zdołano przytrzymać, ani odnaleźć.

## OSTATNIE WYPADKI W POLSCE

Wywołały odezwę drugiej międzynarodówki

Paryż, 18-go września. „Populaire” wydał wczoraj pod postacią odezwy, manifest drugiej międzynarodówki, potępiający wypadki w Polsce. Manifest nie ogranicza się do surowej analizy sytuacji wewnętrznej, lecz pisze także, że rzekomo „nieograniczona” potę-

ga militarystyki polskiej oznacza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, dla mniejszości narodowych i dla stosunków Polski z państwami ościennymi”. W końcu odezwa drugiej międzynarodówki nawołuje do manifestowania przeciwko Polsce. (A.)

## Strajk powszechny w Barcelonie

Wojsko czuwa nad utrzymaniem porządku

Barcelona, 18.9. Zarządzenia represyjne, podjęte przez gubernatora cywilnego, przyśpieszyły strajk powszechny, który zapowiedziano na dzisiaj.

Dyrektorzy i redaktorzy dziennika „Solidaridad” zostali aresztowani i uwięzieni. Poza tem władze wydały nakaz aresztowania

delegatów komitetu strajkowego.

Wygląd ulic miasta jest opłakany. Na środku ulic rozrzucono nieczystości

Prócz oddziałów wojska, znajdujących się w pogotowiu skoncentrowano w mieście kilkuset członków straży cywilnej. Studenci solidaryzują się z robotnikami.

## W kociołku chińskim

Rzekomo ma nastąpić uspokojenie

Tokio, 18.9. — W walkach domowych na terenie chińskim nastąpił zwrot sensacyjny, o którym donosi z Tokio Japońska Agencja Prasowa.

Według tych doniesień, gen. Yen-si-han, który dopiero przed kilku tygodniami obwołał się prezydentem, ma zaprzestać dalszych walk i wojska swoje wycofać z frontu.

Zamier ten należy wyjaśnić tem, że gen.

Yen-si-han dowiedział się o trudnej sytuacji wojsk nankińskich i że postanowił przechylić szalę na korzyść rządu centralnego, który te raz nie ma już na froncie żadnego poważnego przeciwnika!

Gdyby doniesienie japońskiej agencji okazało się prawdziwe, należy w najbliższym czasie oczekiwać końca wojny domowej w Chinach.

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA, 18 sierpnia

Dziś, w dziewiątym dniu ciągnięcia 5. klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. na nr. 152353

20.000 zł. na nr. 145049

10.000 zł. na nr. 2902

Po 5.000 zł. na n-ry 94349 171769 20600

Po 3.000 zł. na n-ry 44649 89526 115333 115533 134744

Po 2.000 zł. na n-ry 9300, 24018 44963 101654 106825 119152 155365 158118 182860 197472

Po 1.000 zł. na n-ry 3197 19515 28096 34494 41430 42069 45537 51499 101200 121907 141059 150635 151363 157355 160000 184665 195029 201962 204596 206401 207689

Po 600 zł. na n-ry 6749 21747 28833 31723 35081 42667 45068 47283 52261 54115 115838 121965 122768 129574 128105 138514 147754 157649 180220 183866 184055 188416 192011 197710 205656 206512

## Kto to byli, ci sędziowie

Gorące zainteresowanie budził skład du, który rozpatrywał incydentalną skargę aresztowanie b. posłów, sąd rozpatrywał w ciągu 24 godzin — odrzucił.

Odrzucający wydział karny składał z sędziów: NEUMANNA jako przewodniczącego, WYCZANSKIEGO i LESZCZYŃSKIEGO.

Nowa rejentura

„Robotnik” pisze:

Sędzia Demant (prowadzący śledztwo w sprawie b. posłów), jak się dowiadujemy, ponoć już obiecał rejenturę w Nowym Mieście. Sędziemu Demantowi zależało właśnie na tem mieście, gdyż stamtąd pochodzi jego żona i tam mieści się jego niewielka, ale własna posesja ziemska.

Najejawkawsza jest rzeczą fakt, iż w Nowym Mieście nie było stanowiska rejenta i że rejentura obiecana sędziemu Demantowi, ma być obecnie dopiero utworzona

## Sanacyjny monopol

„na patryjotyzm

Konfiskata protestu przeciw Treviranusowi

Z Sosnowca donoszą o niewiarygodnym wprost, a jednak prawdziwym fakcie.

Zamęt pojęć w sanacji przybiera w groteskowe formy. Kiedy bowiem społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego postanowiło rzucić manifestację przeciwko prowokacyjnej mowie Treviranusa i do starostwa w dziedzinie zwróciły się pewne organizacje, m. Liga morska i rzeczna w Sosnowcu, prosiły o pozwolenie na urządzenie manifestacji, starostwo odpowiedziało, iż pozwolenia udzielić nie może, gdyż monopol na urządzenie tego rodzaju obchodów posiada Federacja obywateli ojczyzny (?!). Podczas manifestacji dzielnych rozdawano ulotki Stronnictwa narodowego, zawierające protest przeciwko borbrczej polityce Niemiec. Stała się rzecz oczekiwana: ulotki te zostały skonfiskowane przez policję.

**BACZNOŚĆ PRZEDZALNICY! DZISIAJ ALBO NIGDY!**

(rzeczytajcie artykuł dnia 21 b. m. w „ROZWOJU” p. t. „Sprzyjający moment”)



# O nieprzyzwoitości i draństwie...

Kiedy uspokoiła się wrzawa, jaką zazwyczaj wywołują enuncjacje marsz. Piłsudskiego, możemy zająć się rzeczową i spokojną oceną rysów i zamierzeń w wspomnianej enuncjacji zawartych.

Możemy śmiało twierdzić, że to ostatnie wystąpienie p. marszałka Piłsudskiego, jest jego najpoważniejszym wystąpieniem, gdyż w zwykłym artykule tego mezu stanu zaczyna się stekiem obelg na b. posłów Sejmu, a kończy się stekiem neologizmów o tymże charakterze.

W przeciwieństwie do tego ostatniego wystąpienia — jakkolwiek zaczyna się, jak wszystkie poprzednie — to jednak porusza niezmiernie interesujące dla każdego dwie kwestie — mianowicie — sprawę uwięzionych posłów, tudzież zamiary, co do przyszłych losów Polski i jej ustroju.

Otóż między innymi, p. marsz. Piłsudski podnosi, że p. Witos, przy aresztowaniu zachował się bardzo spokojnie i „zachował godność człowieka w sobie” przy „powszechnej nieprzyzwoitości i draństwie”.

Polityczne koła widzą w tym wdzięcznym dygu w kierunku „Piasta” — chęć położyć kres, tak nieopatrznie spalonego mostu między sanacją i „Piastem” — co w dobie wyborów — miałoby pierwszorzędne znaczenie, ale czy i o ile to jest prawdą, wykaże się w najbliższym czasie.

My tutaj pozwolimy sobie jedynie przypomnieć, że w czasie przewrotu majowego — p. Witos, również „zachowywał godność człowieka w sobie” siedząc cichutko „dla pewności”, gdzieś w krzakach pod obejściem kumotra w Zakopanem, a po powrocie do Warszawy, wraz ze swoją partją ulegalizował w Sejmie — wspomniany przewrót.

Mieliśmy możność obserwować szeszura, zaplanowanego w potrzask. Politycznie bardzo wyrobione to stworzenie — wzorując się na p. Witosie — zachowywało się bardzo spokojnie i ogonem nie ruszyło — czekając tylko słownej chwili, aby zwiąć z powrotem w krzaki, „zachowując godność człowieka w sobie”.

Nie da się to — niestety powiedzieć o wojewodzie A. Dębskim, który się broniał, a nawet okno wybił w samochodzie przy szarpaniu się z policją.

Naszym zdaniem jednak, nie dowodzi to utraty godności człowieka w sobie — tylko większej odwagi cywilnej, godności, energii i szybkiej orientacji — gdyż, jak wiadomo, nie wszystkie tego rodzaju eskapady samochodowe „w towarzystwie ludzi, przebranych w mundury policyjne” nie kończyły się tak miło, jak ostatnia sielanka nad Bugiem.

Głos w tej mierze — mógłby zabrać, na przykład pan redaktor Nowaczyński, któryby powiedział p. marsz. Piłsudskiemu, że nawet takiemi rozkazami aresztowania przez prokuratora — nie zawsze jest gwarancją „ustawowego dostania się do upragnionego ula, a być może zamaskowaną receptą na zabiegi sanacyjne na świeżym powietrzu, ewentualnie również na orzeźwiającej kąpiel u Fa-

oena tedy ludzi przez p. marszałka Piłsudskiego z punktu zachowywania się przy aresztowaniu, jest wysoce jednostronna i nie odpowiada, naszym zdaniem, istocie rzeczy, a nawet, być może, jest główną przyczyną, dla której najmniej odpowiedni ludzie — znajdują się na najodpowiedzialniejszych stanowiskach.

Co zaś do działalności naszej Temidy, w sprawach politycznych, to widać, że od czasów sprawy Wójcika — nauczyła się ona doskonale znajdować kij, wygięty w paragraf na każdego psa, którego trzeba uderzyć, a

opaskę na oczach nosi grubo niżej, bo przeskadza to jej widzieć „Wink von Oben” i dlatego z rychłem wypuszczeniem aresztowanych posłów, nie ma się co liczyć, a przed dniem wyborów t. j. 16 listopada br., wogóle powinno wchodzić w rachubę.

Wspomniane pociągnięcia rządu — tudzież ostatnia enuncjacja p. marszałka, oddały wielkie usługi opozycji i sanacja może sobie z dumą powiedzieć: — Jeszcze jedno takie zwycięstwo, a już po nas!

AS.

## Z ogoloną głową uprzątanie zanieczyszczonej baszty

### Co robią uwięzieni posłowie w Twierdzy Brzeskiej.

Jak donosiliśmy już w depešach b. poseł Jan Kwiatkowski został dn. 11 bm. przed północą aresztowany w Wejherowie i wywieziony autem w nieznanym kierunku.

Wedle wiadomości „Słowa Pomorskiego” p. Kwiatkowskiego odwieziono autem województwa pomorskiego z Wejherowa do Brześcia nad Bugiem. Przez cały czas podróży towarzyszył p. Kwiatkowskiemu podkomisarz policji państwowej Głuchowski. Szoferowi, kierującemu samochodem wojewódzkim, o którym mowa, dodano do pomocy jeszcze jednego szofera, który również odbył podróż do Brześcia.

Po przyjeździe do Brześcia osadzono p. Kwiatkowskiego w areszcie, w baszcie, znajdującej się na podwórzu koszar 9 pułku saperów (tam więc, gdzie są osadzeni inni więźniowie — byli posłowie).

Nowego więźnia poddano również tym samym surowym rygorom więzienia wojskowego, którym podlegli poprzednio aresztowani posłowie: ostrzyżono mu przy skórce włosy maszynką, wręczono łopatę i miotłę i polecono wykonywać prace, związane z czyszczeniem baszty. WW

Podkomisarz Głuchowski powrócił już ze swej podróży służbowej do Torunia.

## Fortuna kołem się toczy

### Aresztowany pos, Mastek — dobroczynca sanatorów

Fortuna kołem się toczy. Pod takim tytułem „Głos Narodu” zamieszcza rozważania na temat zmienności losów. Przypomina, jak ogromny obrót zrobiło koło historii w ostatnich czterech latach w Polsce.

W dniu 12 maja 1926 r. w Krakowie przed socjalistycznym Domem Robotniczym wielki ruch, radość, entuzjazm. Więzionoby w ten czas każdego, kto by wtedy mówił, że wkrótce rozejdą się drogi Piłsudskiego i P. P. S.

P. Mastek, wódz socjalistycznych kolejarzy, którzy w dniu 12—14 maja wstrzymali transporty gen. Szeptyckiego, jest uwięziony

dziś przez tych, którym ci kolejarze w r. 1926 walnie dopomagali.

Dalej „Głos Narodu” zaznacza, że któryś dziennik „sanacyjny” przypomniał, że Brześć nad Bugiem znany jest w historii ze słynnego „pokoju”, tam zawartego przez Niemców z Rosją. mmm mm m mm

Gen. Hoffmann bił w Brześciu pięścią w stół. A ufnie w siłę bagnatów delegacji niemieckiej krajali Europę, jak im się podobało. Prawa narodu polskiego zostały zdeptane. Brutalna siła zatriumfowała.

Jak krótko jednak trwał ten triumf! Po mroźnym i posępnym lutym 1918 roku przyszła piękna wiosna, wiosna nadziei dla tych, którzy o prawo walczyli. Przyszła wiosna dla uciśnionych narodów. I jeszcze rok nie dobiegł końca, a ci, którzy deptali prawo w Brześciu, musieli ucieczką ratować się przed więzieniem. mm m

Fortuna kołem się toczy i pysznych po niza. Z historii ezerpmy otuchę.

## SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Wykłady oraz lekcje praktyczne

Zapisy od 11—1 i od 6—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w.

REKLAMA TO POTĘGA

# Tajemnica dat

## Katastrofy które następowały po bluźnierstwach satanistów

Jeden z najwybitniejszych publicystów polskich ks. kanonik Ignacy Charszewski — wyjaśnia tajemnicę dat, przeklinanych przez satanistów. — — WW

Otóż dzień 14 kwietnia 1912 r. przeklinany przez satanistów, jak rocznicą zatonięcia „Titanica”. Ks. Charszewski pisze:

Przy budowie „Titanica” największego statku owych czasów, pracowali członkowie satanistycznej sekty oranżystów.

Pyszni tem swoim dziełem, wypasili oni na boku okrętu — na tym samym boku, w którym uderzyła góra lodowa, bodajże nawet w samo miejsce napisu, takie bluźniercze prowokacje: „Niemasz Boga, któryby zdołał ten okręt w odmętach morskich pograć!”.

Świadczy o tem zdjęcie fotograficzne z „Titanica”, dokonane przed wyjściem jego z portu, oraz list jednego z podróżnych do przyjaciela, napisany na krótko przed katastrofą. Budowniczy „Titanica” był bezbożnikiem. Na spodniej części statku poniżej linii zanurzenia, wyrzył on swoje godło: „NiBoga, ni Pana!”. Napis ten się ukazał, gdy okręt się przechylił, idąc na dno... wraz ze swoim budowniczym. — — W W W MM

Druga data, przeklinana przez satanistów 28 grudnia 1908 r. jest rocznicą trzęsienia ziemi w Messynie.

Oto pisze ks. Charszewski:

W Messynie wychodziło piśmiśko humorystyczne „Il Telefono”, którego nakład wynosił 25 tys. Czytali je wszyscy, nie wyłączając panien i panienek, pomimo, że miało ono najohydniejsze bluźnierstwa przeciwko tolickim i uprawiało najwyuzdańsze pornografje. Otóż w numerze gwiazdkowym tego hu-

moryścida, niby nowenna, do Dzieciątka Jezus, napisana wierszem przez „tow. Migneco”. Szósta z kolei zwotka tej pseudo-nowenny brzmiała w oryginale:

## Na ziemiach Polski

### ZBURZONO CEŁĘ ŁUKASIŃSKIEGO

Od kilku lat wlokła się w Zamościu sprawa zachowania celi więziennej, w której był więziony Łukasinski. Na celę tę, jako drogą pamiątkę narodową, obywatelstwo złożyło kilkanaście tysięcy złotych, aby ją zachować. Tymczasem sejmik wydał rozporządzenie zburzenia części więzień wraz z celą Łukasiskiego. Tak też zrobiono. Powód był „bardzo ważny”; szło o to, aby w tem miejscu rozszerzyć ulicę, która bardzo dobrze mogła być rozszerzona w innym miejscu. Nawet byłoby to wygodniejsze i estetyczniejsze. Pocóż więc ten wandalizm?

### BADANIA PSYCHOTECHNICZNE

#### W SZKOŁACH

Przy egzaminach w szkołach miejskich w Warszawie wprowadzono w b. roku szkolnym specjalny stopień określający rozwój psychiczny ucznia, t. zw. stopień z inteligencji. Stopień ten wystawiany jest na podstawie badań psychotechnicznych.

### INST. TELETECHNICZNY W STOLICY.

W kołach naukowych powstał projekt utworzenia w stolicy nowej, doniosłej placówki naukowej. Będzie nią pierwszy w Polsce instytut teletechniczny, mający za zadanie pełnienie nadzoru naukowego nad rozwojem telefonów, telegrafów, jak wogóle przemysłu elektrotechnicznego w Polsce.

„O dzieciątko moje, prawdziwi człowiecze i prawdziwy boże! Przez miłość dla swego krzyża usłysz nasze wołanie: ty który wiesz, żeś nie jest nieznanym, zeslij na wszystkich trzęsienie ziemi!”

W drugie święto Bożego Narodzenia bożnicki związek imienia Giordana Brada odbył w Messynie zebranie, na którym uchwała zupełnego zniesienia religijności. Na drugi dzień trzęsienie ziemi deszło. — — W W W

Trzecią datą, przeklinaną przez satanistów jest dzień 8 maja 1902 roku. Coż to za data? — — W W W

Ks. kanonik Charszewski pisze:

W Wielki Piątek 1902 r. (28 marca) da bezbożników urządziła na ulicach S. re na Martynice pochód z ukrzyżowaną świnią, poczem wyprawiła sobie wieprzną ucztę. Na stole biesiadnym wśród mięs i butelek rumu (trunek miejscowy) tawła karykaturalną figurę Chrystusa. Z tą figurą następnie, na zakończenie ohydnej pabanda, obżarta i pijana, udała się do kiego wulkanu Monte Pele na Lysą. Ona wrzuciła kuklę w czeluście krateru. Nijąc się zdymisjonowanego Boga, nie była również i nieczynnego, od pół wieku, nu... Dnia 8 maja tegoż roku nieczynny lat wulkan Monte Pele wybuchł.

Fakty historyczne, podane przez ks. nika Charszewskiego oraz fakt, że satanisty te przeklinają — mówią same za siebie.

Pozostały jeszcze zagadką dwie inne daty. Są to daty 19 lutego 1796 roku i 15 dnia 1881 roku.

## OBRAZOBURSTWO

### Strasliwe świetokradztwo w zakładzie fotograficznym

Zakład fotograficzny „Studio” w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 88 bezpośrednio po zamachu majowym wystawił duże portrety „najzasłuższych pilsudczyków”, a obecnie od dłuższego czasu przyozdabiał wystawę portretami ministrów z gabine-

tu p. Piłsudskiego z wielkim portretem premiera w środku. Pozatem na wystawie znajdowała się rzeźba p. Marczewskiego przedstawiająca p. Piłsudskiego.

Noce ubiegłej zostały wybite szyby wystawowe we wspomnianym atelier fotograficz-

## KTO PRAGNIE ROZLEWU KRWI?

### Organ arystokracji kresowej wileńskie „Słowo”

„Słowo” wileńskie, organ konserwatywistów pisze:

„Albo centrolew upokorzy się całkiem, podda się bez próby walki, stchórzy i schowa się do budy, albo na ulicy rozegra dramatyczny konflikt. Wolimy to drugie. Nie dlatego byśmy się lubowali w scenach ulicznych, albo żebyśmy jakoś perwersyjnie kochali widok szarż policyjnych na tłum — lecz dlatego, iż każdy konflikt ostry przyspiesza w Polsce załatwienie problemu konstytucyjnego, a ten problem załatwiony będzie szybciej, tem

dla państwa lepiej. Jeśli konieczne są przy tem ofiary, to pamiętajmy, że ofiary z jednego stek mogą i muszą być przynoszone dla dobra państwa, dla ideału państwa”.

Nie po raz pierwszy nawołuje w ten sposób „Słowo” wileńskie do krwawych walk ulicznych w Polsce. Ilekroć w ciągu lat ostatnich zatarg między rządem a opozycją przy bierał ostrzejsze formy, redaktor „Słowa” wileńskiego, p. Mackiewicz, b. poseł z BB., wyrażał na szpaltach swego organu pragnienie rozlewu krwi polskiej.

nem. Nieznany dotychczas sprawca rzeźby szybko dwa duże kamienie, a następnie pod dwa portrety fotograficzne osób wysokich i ustawionych. Uszkodzona została również rzeźba. — — mm m m

W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie przez urząd śledczy. Przechano wszystkich okolicznych stróżów, ale badania te pozostały bez rezultatu, gdyż żaden z nich nie był w czasie wypadku w pobliżu zakładu. Jeden tylko z dozorców zeznał, że widział zajeżdżającą na rogówkę i Marszałkowskiej taksówkę, a w środku potem usłyszał brzęk truchcisk, kiedy jednak dozorca podbiegł do pu — taksówka odjechała.

Przy wybitych szybach wystawowych, których nie naprawiono ze względu na koszt, gromadziły się przez cały dzień tłumy ludzi żywo komentując wypadek.

Na kilka dni przed wypadkiem kierownik zakładu otrzymał anonimowy, żądający niecia portretów.

**Popierajcie  
wyroby krajowe**



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## WŁADCA NOWOJORSKICH PODZIEMI I gabinet jego ministrów

„Ludzie podziemi” Chicago, Nowego Jorku i innych miast amerykańskich zorganizowani są na wzór wielkich przedsiębiorstw konkurencyjnych, posiadających swoje oddziały, agentury i filje, o całej skomplikowanej aparaturze administracyjnej; ogromne wydatki jakie ponoszą przywódcy tych już nie „band”, ale poprostu przedsiębiorstw kryminalnych, okazują, że nigdzie chyba nie opłaca się tak dobrze zawód rzezimieszka, jak w Stanach Zjednoczonych.

Jeszcze nie przestano się interesować przygodami słynnego Jacka Diamonta podczas jego pobytu w Europie kiedy już jedno pism tamtejszych przynosi sensacyjne szczegóły, dotyczące organizacji bandy Al. Capone'a, króla opryszków i postrachu nie tylko Chicago ale całych Stanów Zjednoczonych.

Okazuje się, że Al Capone prowadzi działalność niezwykle rozgałęzioną, posiadając w szeregu swych „gangsterów” specjalistów od wszelkiego rodzaju „roboty”. Każdy wydział prowadzony jest przez odrębnego szefa, będącego coś w rodzaju ministra. Jeden z dziennikarzy, któremu udało się przebyć pewien czas w bandzie Al Capone'a i pozyskać szereg dowodów, opublikował niedawno całą strukturę organizacji tego trustu przestępczego, którego koczowniczym dyktatorem jest „Scarface” (człowiek z blizną) — Al Capone.

„Gabinet” Al Capone'a składa się z następujących „mężów stanu”: wydział sprzedaży alkoholu prowadzi Joe Saltis, dział dostarczania przemycanych trunków, wymagający niezwykłego sprytu i odwagi, spoczywa na barkach wypróbowanego specjalisty „Klondyke” O' Donnela; sprawy zbrojnych porachunków załatwiają na czele dobranej armii dwaj wędrowie — Ted Newberry oraz Jack Mac Gurr, zwany popularnie „Karabinem Maszynowym”. Wydział gier hazardowych należy widocznie do bardzo odpowiedzialnych, skoro nad nim powierzył wódz naczelny swemu bratu, Ralfowi Capone. Wreszcie pozostałe zbrodnie i rabunki mają swą inicjatywę od Jacka Guzicka i Hymie Weissa.

Po śmierci słynnego rywala Capone'a Jacka Zutya, który zastrzelony został w restauracji, wszyscy wybitniejsi „racketeerzy” Chicago zaciągnęli się pod sztandary Al Capone'a, stając się coraz bardziej bezkonkurencyjnym królem opryszków, wyznających

zasadę „all for Al and Al for all” (wszyscy za Al'a i Al za wszystkich). Z pozostałych przywódców groźny jest tylko szef bandy północnej, George „Buks” Moran, o którym jeszcze nie wiadomo, czy skarteluje z Caponem, czy też pozostanie jego konkurentem i wro-

giem. Jednakże złowrągi los wszystkich, którzy usiłowali waleczyć na tempolu z Caponem, każe przypuszczać, że i Moran przyłączy się do niego, tworząc wraz z nim przerażający swą potęgą i liczebnością kartel przestępczy.

## Rzeźbiarz, który tanio nabywał marmury

### Sensacyjna afera w Lipsku

W miejscowości Roitsch, położonej nie daleko Lipska, znikły w tajemniczy sposób z cmentarza dwa pomniki z czarnego marmuru o wysokiej wartości. Ślady wskazywały, że

zostały one załadowane na automobil ciężarowy i wywiezione w kierunku Lipska. Ze strony Zarządu gminnego zarządzono straż nocną około cmentarza i rzeczywiście jednej z ostatnich nocy straż ujrzała zajeżdżający przed cmentarz automobil ciężarowy. Z auta wysiadło 2 ludzi, którzy udali się na cmentarz i przy świetle laterek elektrycznych rozpoczęli przegląd nagrobków. Gdy zabierali się już do roboty przy jednym z cennych pomników marmurowych, straż przychwyciła ich i odstawiała do urzędu policyjnego.

## Skarpetki po 25 groszy

### Popioch wśród detalistów angielskich

Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość o zalewie rynku krajowego przez obce wyroby włókiennicze i dzianec. Przenikanie fabrykatów obcych spowodowało, że popyt na wyroby angielskie jako nieporównanie droższe wskutek, z jednej strony tradycyjnej solidności wykonania, z drugiej zaś kosztowną robocizną, spada do minimum, które wywołuje poważną troskę tych gałęzi wytwórczości i handlu angielskiego. Niektóre dzienniki angielskie przeprowadziły ankietę w tej sprawie, a obecnie podają, że w wielu sklepach, handlujących przeważnie towarami obcymi, ceny bielizny trykotowej damskiej i męskiej, nawet mydeł i wyrobów toaletowych są tak niskie, że żaden fabrykant angielski nie może wytrzymać konkurencji. W wielu sklepach sprzedaje się skarpetki męskie przeważnie niemieckiego pochodzenia, po trzy pensy za parę co wedle przedwojennego wskaźnika cen równa się półtora pensa (25 groszy). Wobec tego, kupcy angielscy postanowili wystąpić z memorjałem do rządu.

Przechwyceni na gorącym uczynku złodzieje odmawiali z początku wszelkich wyjaśnień, wreszcie zeznali, że działają z polecenia człowieka, którego bliżej nie znają. Ich zadaniem było tylko dostawić skradzione marmury do Lipska i złożyć je na oznaczonej ulicy. Tam czekał już na nich odbiorca i wypłacił im umówioną kwotę. Co dalej robił z tym nabytkiem, o to się nie troszczyli.

Idąc po tej nitce do kłębka, policja lipaska odkryła inicjatora kradzieży nagrobków w osobie jednego ze znanych rzeźbiarzy, który w ten sposób starał się o nabycie taniego materiału do swoich dzieł. W pracowni owego pomysłowego rzeźbiarza znaleziono skradzione pomniki jeszcze nie naruszone i przewieziono je z powrotem na cmentarz w Roitsch. Rzeźbiarza aresztowano. Afera ta wywołała w świecie artystycznym Lipska gromy brymii sensację.

DGAR WALLACE.

43

## Krąg śmierci

— W całym zeznaniu tem niema wzmianki stenografie. Czy pan jest pewny tego człowieka?

— Wiem napewno niemal, że jest to funkcjonariusz prezydjum.

— Muszę zapytać Parra — oświadczył

Parra, który właśnie wrócił z Francji, przyjął telefonicznie, że przyjął po zasięgnięciu informacji stenografa, który pochodzi z małego miasteczka. Wśród zamętu, wywołanego trudem więźnia, nie śledził dalej tego człowieka. Otrzymał pisane na maszynie zeznanie Siblyego i pamięta, że stenografowi za pracę sam zapłacił. Tylko tyle dowiedział się komisarz, a wiadomości jego nie zostały ale wzbogacone.

Derrick Yale poznał z samej miny komisarza, że nic nie uzyskał.

— Czy pan może pamiętać tego człowieka? — spytał.

Yale potrząsnął głową.

— Siedział przez cały czas obok Parra zwrócony do niego plecami.

— Komisarz mkruknął coś na temat karygodnego niedbalstwa, potem zaś oświadczył:

— Nie dziwiłoby mnie wcale, gdyby ów stenograf był agentem bandy. Nie mogę darować Parrowi niedbalstwa! Jakże angażować człowieka którego personalja stwierdzić się po tem nie dają? O tak, Parr zawiódł zupełnie — westchnął. — Lubię go bardzo osobście jest to dzielny urzędnik starszej szkoły i sprawował się dobrze mimo niezbyt wielkich zdolności. Ale teraz koniec, musi odejść. Mówię to panu, co już dałem do poznania inspektorowi. Przykro mi bardzo, ale tak się stanie.

Yale wiedział to doskonale, na równi z wszystkimi funkcjonariuszami prezydjum.

Najmniejsze wrażenie odniósł sam Parr. Pełnił dalej skrupulatnie obowiązki swoje, nie bacząc na rychłą, wielką zmianę, a powitał

wprost wesoło, następcę swego, który przybył obejrzeć biuro.

Pewnego dnia napotkał w parku Jacka którego zdumiało rozradowanie grubaska.

— No cóż, inspektorze? — spytał.

Czy zbliżamy się do rozwiązania?

Skinął głową.

— O tak, coraz bliżej mego rozwiązania Odechodzę.

— Niemożliwe! — wykrzyknął Jack, który po raz pierwszy dopiero otrzymał wiadomość realną — Wszakże masz pan wszystkie nici w ręku? Jakimże sposobem odmawiasz pan usług w takiej właśnie chwili? Chyba nie ma już zgoła nadziei schwytania zbrodniarza?

Parrowi przyszło na myśl, że tylko prezydjum straciło tę nadzieję, ale zamilczał.

Jack miał zamiar jechać do swej posiadłości wiejskiej, gdzie nie był od śmierci ojca. Było to potrzebne dla zmiany niektórych kontraktów z dzierżawcami pól. Nie mogąc sprawy załatwić w mieście, umyślił spędzić jedną noc w domu, który oprócz tragedii ojca krył

# Czeladnik fryzjerski w roli lekarza

## Za niebezpieczne pogroźki skazany na więzienie

Czeladnik fryzjerski Maksymilian Wailz jest prawdziwym fenomenem psychologicznym. Podczas rozprawy sądowej, w roli oskarżonego o niebezpieczne pogroźki, nie może wymówić słowa i zeznania swoje spisuje na kartkach papieru.

Jak twierdzi jego była narzeczona, mówienie dawniej nie sprawiało mu żadnych trudności. Przeciwnie, bywał on nawet bardzo wymowny i umiał posługiwać się pięknymi słówkami.

Los tego oskarżonego jest bardzo dziwny. Jako pomocnik fryzjerski czuł się nieśczęśliwym, był bowiem przekonany, że powinien w społeczeństwie zajmować wyższe

stanowisko, i że przeznaczony jest do nadzwyczajnych rzeczy.

Czego nie umiał osiągnąć w rzeczywistości, to wykonywał w swej wyobraźni, tembardziej, że niebawem znalazł wdzięczną słuchaczkę w osobie pewnej pracownicy biurowej.

Opowiedział on jej, że jest studentem medycyny na ostatnim semestrze i że niebawem zda doktorat, a wówczas... pobiorą się. Pod tym pretekstem wkręcił się nawet do domu pani, i uczył się w jej towarzystwie z różnych grubych medycznych książek, które przynosił ze sobą. Rodzicom panny opowiedział, że jest synem lekarza, profesora uniwer-

sytetu i formalnie prosił o jej rękę. O Magdaleny (tak miała na imię narzeczona) nie podejrzewał nic złego i zgodził się na małżeństwo swej córki z obiecującym studentem, który tymczasem przestał się uczyć, jak twierdził, zdał już egzamin i otrzymał dyplom doktorski. Zdarzyło się jednak w czasie, że przyszedł teść przyłapał Maksa jakimś małym kłamstwem, co obudziło jego podejrzenia. Zaczął się więc dowiadywać, czy cała prawda wyszła niebawem na jaw.

Rzecz prosta, że o małżeństwie z Magdaleny nie mogło być już mowy. Wynieśli mu dom raz na zawsze. Wailz nie jednak za wygraną. Groźbami przywiódł go do tego, że w tajemnicy przed ojcem walczył z nim i korespondował. Czynił to tylko z obawy, by nie wykonał on swych groźb, gdyż miłocił do oszustwa na w jej sercu zamarała. On jednak stał się coraz natarczywszy i wreszcie Magdalena nie widziała dla siebie innego wyjścia, niż zwierzyć się ojcu.

Na skutek wniesionej skargi Wailz stał aresztowany i zaraz załamał się nerwowo. Prosto stracił mowę i tylko częściowo skłamał w więzieniu śledczym.

Za niebezpieczne pogroźki otrzymał miesiąc ciężkiego więzienia.

## Jest coś nowego pod słońcem

### Całe niebo przeszukali i znaleźli nową planetę

Przed paroma miesiącami dwudziestoletni asystent obserwatorium astrologicznego w Londynie, Clyde Tombaught, pracując w noc, ujrzał na światłoczułej kliszy teleskopu fotograficznego pierwszy ślad nieznanego ciała. Zawiadomił natychmiast szefa prof. Sliphera o swym odkryciu. Mimo, iż nie ulegało wątpliwości, że została odkryta nowa planeta, trzymano tę wiadomość w ciągu dwu miesięcy w tajemnicy. Dopiero po upływie tego czasu obserwatorium w Lowell zawiadomiło inne obserwatoria o odkryciu. Tu jednak, wywiązała się różnica zdań.

Astronomowie twierdzili, że nowo odkryte ciało niebieskie nie jest planetą, lecz kometą. Mimo to, badania prowadzone dalej z największym wysiłkiem i skrupulatnością, wykazywały ostatnio, że pierwotna hipoteza obserwatorium w Lowell była słuszna.

Pluto (tak nazwano ciało niebieskie) jest planetą i to dziewiątą z wielkich planet znanymi ludzkości.

Pluto nie posiada tych rozmiarów, co Ju-

piter, z którego możnaby wykrajać 330 kul ziemskich, ani tak wielki jak Saturn, przez którego powierzchnię rozmiarami 100 razy, a nawet nieporówna Neptunowi, który jest 15 razy większy od ziemi.

Nowa planeta Pluto da się umieścić co do wielkości między Wenerą a Marsem.

Ostatnie badania określiły też dokładnie odległość Pluto od słońca.

Otóż w wędrówce swej zakreśla Pluto tak duży łuk eliptyczny, że między jego największym zbliżeniem, a największym oddaleniem od słońca jest olbrzymia różnica. W najbardziej oddalonym od słońca punkcie swej wędrówki, jest Pluto o 7 i pół miljarde kilometrów od słońca, tj. o przestrzeń, wynoszącą pięć razy więcej niż odległość od ziemi do słońca.

W najbliższym od słońca punkcie oddalony jest „tylko” o 5 i pół miljarde kilometrów.

...nie także przykre wspomnienia.

Jedziesz pan tedy i to sam? — spytał inspektor w zadumie.

— Tak! — odparł, zaraz atoli chwytając w lot myśli Parra, dorzucił — A może pan pojedzie raczysz zemną? Bardzo bym rad, mieć pana u siebie, o ile ten przeklęty Czerwony Krąg nie zmusza do pobytu w stolicy!

— Zdaje mi się, że oni sobie dadzą radę bezemnie! — zauważył z goryczą, — Dobrzeby było jechać z panem. Nie byłem w tym domu od śmierci biednego ojca pańskiego i radbym raz jeszcze obejrzeć wszystko stamtąd.

Przedłużył o dwa dni swój urlop, na co dostał łatwo przyzwolenie ze strony prezydium.

Jack chciał jechać tegoż jeszcze wieczoru, przeto inspektor wrócił do domu, spakował podręczną torebkę i spotkali się na dworcu.

Ani pogoda ani stan dróg nie zachęcały do dłuższej jazdy autem toteż obrali tę wygodniejszą lokomocję.

Komisarz zostawił dla Derricka Yale zawiadomienie o miejscu swego pobytu, zakończone takimi słowami.

— Może zajść coś, co będzie wymagało mego powrotu do miasta. W takim razie racz pan donieść mi o tem niezwłocznie.

Dalsza działalność inspektora nie była wcale dziwna, jeśli uwzględnimy przytoczony dopisek.

### XXXIII

#### Plakaty

Niebardzo miłym był inspektor towarzyszem podróży. Przeglądał troskliwie stos dzienników, szukając wzmianek o Czerwonym Kręgu, a Jack, który widział co czyta, zdumiewał się wielce, że może go interesować mnóstwo arcyniepoehlebnych wzmianek pod jego adresem. Powiedział mu to wprost.

— Nigdy krytyka nie zaszkodziła nikomu jeszcze! — odparł, — Tylko świadomość, że się nie ma racji, może przeszkadzać. Ja wiem, że rację mam, przeto wszyscy mogą so bie gadać co mi się spodoba.

## Humor

### SPRYTNY ŻEBRAK

— Łaskawa pani! Choć grosika dziennego ślepca.

— Jaktó, przecież widzicie?

— Nie, piękność łaskawej pani ślepiła!

### MYSLIWI

— Nie mogę kupić tego zajaka, bez skóry. Jakże mogę powiedzieć, że się go z polowania?

— Owszem niech pan dobrodzie, że po strzale ze strachu wyskoczył ze skóry.

### CZTEROKROTNE OŚWIADCZYNI

— Karol oświadczył się cztery razy nim go przyjąłem.

— A komu oświadczył się pierwszy raz?

### WĄTPLIWOŚCI

„Kiedy ojea pani zapytałem o posadczal. Czy mam sobie to tłumaczyć, czy jest śludem?”

— oO:—:Oo—

— A więc masz pan rację? — ciekawiony Jack.

Ale inspektor nie chciał dać na to wiedzy.

Wysiedli na małej stacji i dojechali powozem do posiadłości.

Zaraz w progu podał inspektorowi listy służący Jacka zamknięty telegram.

— Jak długo leżał tu?

Messenger na rowerze przywiózł go pięćmi minutami ze wsi.

Inspektor rozzerwał kopertę i przeczytał depezę, podpisaną nazwiskiem Derricka.

— Wracać natychmiast, ważne wiadomości! —

Podał Jackowi depezę bez słowa.

— Musi pan oczywiście jechać! — aż do dziewiątej niema pociągu.

Jack był niemile dotknięty utracą towarzysza.

— Nie podaje! — rzekł Parr — Nikt na świecie nie zmusi mnie, Nic nowego odbył dzisiaj jazdę koleją. D. c.



# KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 19 września — Januarego

TEATRY

Teatr Miejski — Zabobon.  
 Miejski Teatr Popularny: — Eros i Psyche  
 Teatr Popularny w sali Geyera: — „Podróż  
 do Warszawy”.  
 Bajka: — Mów mi Fiołku  
 Kochlik: — Po co z zagranicy brać  
**WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**  
 Apollo: — Niepotrzebny człowiek  
 Casino: — Małżeństwo na złość  
 Corso: — Prawo krwi  
 Apollo: — Szalony książę  
 Mary: — Ludzie bezdomni  
 Teatr Ludowy: — Szlakiem hańby  
 Grand Kino: — Poganiu  
 Luna: — Halka  
 Wiatowy: — 1. Huragan. 2. Przygody na  
 Alasce — m m m m m m m m  
 Moza: — Zaklęta Rzeka  
 Leon: — Przygoda Lady Edyty  
 Alasce — Legion potępieńców  
 Przedwiośnie: — Dziewczę z karuzeli  
 Kursa: — Miasto Rozkoszy  
 Klendil: — Tragedja kochanków  
 Wodwil: — Przygoda Lady Edyty

## Wiadomości bieżące

**Sprawdzanie listy wyborców**  
 Starostwo Grodzkie przystępuje do sprawy sprawdzania list wyborców, opracowanych przez Magistrat, a będących na ukończeniu. Następnie Starostwo Grodzkie przeprowadzi oddzielnie lustrację biur obwodowych komisji wyborczych, celem stwierdzenia czy odpowiadają one wymogom stawianym przy pracy tych komisji i przy głosowaniu. (b)

**Dzisiaj kolicie list wyborców**  
 Dzisiaj późnym wieczorem zakończone zostaną prace nad sporządzeniem list wyborców do Sejmu i Senatu. Listy te wręczone zostaną przewodniczący komisji obwodowych komisji wyborczych na zebraniu jutrzejszym w Radzie Miejskiej, a po upływie tygodnia przewodniczący komisji obwodowych prześlą po jednym egzemplarzu listy tej komisji okręgowej. (b)

**Ze Stow. Techników**  
 Zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Techników podaje do wiadomości swych członków, że projektowana wycieczka do Tuszyna w celu zwiedzenia sanatorium Kasy Chorych odbędzie się w dniu 28 września, a nie jak poprzednio podano w najbliższą niedzielę, dnia 21 b. m.

**Kronika policyjna**  
**Zawód miłosny**  
 Spóźnieni przechodnie na ul. Kilińskiej o godz. 2 w nocy zauważyli w bramie do domu nr. 84 leżącą bez oznak życia kobietę. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u młodej kobiety otrucie etylem octowym i po przepłukaniu żołądka odwiózł ją do szpitala miejskiego, ponieważ nie posiadała ona mieszkania. W szpitalu stwierdzono, że denatka jest 22-letnią Heleną Buczkowską, która usiłowała pozbawić się życia z powodu zawodu miłosnego. (b)

**Zamach samobójczy bezrobotnej**  
 Przy ulicy Kraszewskiego 14 napiła się w celu samobójczym jodyny 31-letnia Klara Jurga. Wezwany lekarz pogotowia po wypłukaniu żołądka, pozostawił ją w stanie osłabionym na miejscu. Przyczyną zamachu samobójczego — brak pracy. (b)

# NA WŁASNĄ REKĘ

Łódzka N. P. R. prawica odłącza się od Centrolewu

Jak wiadomo, NFR-prawica wchodzi w skład pięciu stronnictw Centrolewu wraz z PPS., Wyzwojeniem Stronnictwem Chłopskim i Piastem.

Tycrasem związku p.n. kartel ZZP, pozostając pod egidą NFR-prawicy, nie pójdą razem z Centrolewem.

Odbyło się w kartelu (Gdańska 40) zebranie na którym omawiano sprawy wyborcze i toczyła się długa i ożywiona dyskusja.

Wreszcie uchwalono wystąpić przy zbliżających się wyborach parlamentarnych z własną listą i nie łączyć się ani z „Centrolewem”, ani z innymi listami wyborczymi. (b)

## Czysamo nazwisko pomoże?

Na pierwszym miejscu listy łódzkiego BB kandyduje p. Piłsudski

Jak się dowiadujemy, na pierwszym miejscu listy BB. w Łodzi figurować będzie b. poseł p. Jan Piłsudski. Przy poprzednich wyborach p. Jan Piłsudski kandydował z listy na okręg Piotrków-Brzeziny.

Obecnie na pierwszym miejscu listy BB. w okręgu Piotrków-Brzeziny kandydować będzie red. Sądzewicz, który w swoim czasie kupiony przez sanację opuścił szeregi narodowe. (b)

## STRAJK W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM

Tylko w jednej małej fabryce

Jak już donosiliśmy zarząd główny Klasowego Związku Przemysłu Włókienniczego, po uprzednim uzgodnieniu z komitetem wykonawczym oraz delegatami fabrycznymi wydał odezwę do ogółu robotników, nawołującą do podejmowania lokalnych strajków w tych fabrykach, gdzie przemysłowcy obniżyli obowiązujący cennik zagwarantowany umową.

W związku z powyższym, począwszy od dnia wczorajszego delegaci wszczęli w poszczególnych fabrykach agitację za przystąpieniem do strajku, co zaczyna już odnosić skutek. W pierwszym dniu strajk wybuchł w

fabryce Lewi i Hochenberg (Morska 3), B-ci Kon (6-go Sierpnia 74), Z. Bittera (Stanisława 2) i Karola Buhle (Hipoteczna 9), L. Spiro (Kopernika 55).

Po wybuchu strajku w powyższych fabrykach odbyły się konferencje przy udziale kierownika związku p. Krzynowka i po dłuższych naradach udało się płace dotychczasowe przywrócić za wyjątkiem fabryki L. Spiro gdzie firma zgodziła się częściowo tylko podwyższyć płace na co kierownik związku się nie zgodził i strajk trwa w dalszym ciągu. (p)

## Pierwszy komitet wyborczy

Stworzyła N.P.R. lewica

Pierwszym komitetem wyborczym na terenie Łodzi jest powstały komitet wyborczy NPR-lewica. Na czele NPR-lewicy w Łodzi stoją b. poseł Waszkiewicz, dr. Fichna, inż. Wojewódzki, radcy Pfeifer i inni.

W przyszłym tygodniu utworzy się komitet wyborczy BB. kartelu ZZP. oraz Centrolewu p.n. komitet wyborczy bloku „obrony pra-

wa i ludu”.

Prawdziwa agitacja przedwyborcza rozpocznie się na terenie Łodzi dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, na które zapowiedziane są liczne wiece, zależne od toczących się jeszcze pertraktacji pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami co do aliansu miejscowych ugrupowań z większymi blokami.

## Łódzkie Kuratorjum Szkolne

Ma być uszczęśliwione przez nową wizytatorke

Poza mianowaniem p. Jaworskiej we Lwowie wizytatorką szkół, mimo zupełnego z jej strony braku kwalifikacji, zdecydowana jest już druga podobna nominacja. Chodzi o nauczycielkę pryw. gimn. p. Strzałkowskiej, we Lwowie, p. Lechicką, żony znanego sanatora, która w innym gimnazjum wogóle nie pracowała. Zdała ona maturę gimn. w r. 1918, tylko większością głosów, zatem okazując b. mierne zdolności.

Egzamin nauczycielski jedynie uproszczono, a nie normalny, złożyła w r. 1928 i ma warunki na nauczycielkę tymczasową nie stała. Otóż przygotowana jest już nominacja p. Lechnickiej na pełniącą obowiązki wizytatora szkół. Skoro nie może być nauczycielką stałą, będzie zato stałą wizytatorką. Kwalifikacją jej jest... należenie do sanacji. Ponieważ to mianowanie zbyt rzadłoby we Lwowie, ma pójść do kuratorjum w Łodzi.

## Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaj części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REJERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODÓW.

Drobne remonty bieżące wykonuje się na oczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

## Odpowiedź Treviranusowi

Pracownicy Brygady Oczyszczania Miejskich Placów złożyli do Kasy Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi ofiarę w sumie zł. 83, na zasilenie funduszów budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

### WSRÓD NOWYCH KSIĄZEK

## Turniej żywych szachów

Janusz Stępowski, „Turniej żywych szachów”. Drugie wydanie. Ilustracje Z. Lanżanki. Warszawa 1930. Dom Książki Polskiej

Utwór jest poematem szachowym, a zarazem scenariuszem ciekawego widowiska plenerowego, wystawionego kilkadziesiąt razy w Krakowie na Wawelu (premiera z okazji uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego), w Poznaniu (na P.W.K.), ostatnio zaś w Warszawie na rynku Starego Miasta. W utworze zwracają uwagę Czytelnika walory poetyckie, oparte na dużym znawstwie stylu staropolszczyzny i archaizacji słowa. Jest to jakby poemat epicki, tam ciekawszy, i oryginalny, że zawiera przebieg akcji zawartej w efektywnej partii szachowej, w której walczą o palmę zwycięstwa — Polacy z Turkami, w myśl sposobów strategicznych, znanych z epiki bojów Sobieskiego. Poszczególne figury na szachownicy żyją własnym bohaterstwem, a każdy ich ruch wyraża ich psychologiczne momenty w chwili zwycięstwa lub śmierci na polu chwały.

Na specjalną uwagę zasługują ilustracje art. mal. Ludomila Lanżanki, utrzymywane w pomysłowej kompozycji, z dużym artystycznym obrazującym tekstem.

Ozdobnie i starannie wydana książeczka kosztuje tylko zł. 1.50.

## W rocznicę powstania listopadowego

Dom Książki Polskiej przypomina czytelnikom szereg arcyciekawych powieści: dla dorosłych trzy powieści Wacława Gąsiorowskiego: „Bem”, „Księżna Łowicka” i „Emilja Plater”, a dla młodzieży trzy powieści ulubionego pisarza młodzieży, Walerego Przyborowskiego: „Olszynka Grochowska”, wydana przed kilku miesiącami, oraz świeżo wydane „Pod Stoczkiem” i „Adjutant naczelnego wodza”.

„Pod Stoczkiem” to powieść o dzielnym Generale Dwernickim i jego pierwszej, pełnej chwały, bitwie pod Stoczkiem, stoczzonej w dn. 14 lutego 1831 r., z przeważającymi siłami gen. Geismara. Zwycięstwo to, przypominające rasławickie w powstaniu Kościuszkowskim, miało duże znaczenie moralne; było to wygrana pierwszej bitwy w tej wojnie, okazała niepospolite wartości młodego żołnierza, umocniło jego wiarę w zdolności ukochanego wodza zaimponowało przeciwnikowi. Przyborowski potrafił z wielkim talentem opisać przebieg bitwy i przygody bohaterów tej ciekawej powieści. Książka opatrzona jest przedmową historyczną prof. H. Mościckiego oraz wyjątkowo pięknymi rycinami A. Gawińskiego.

„Adjutant Naczelnego Wodza” jest jedną z najlepszych powieści W. Przyborowskiego której główną treścią jest opowiadanie adjutanta gen. Skrzyneckiego o bitwie pod Ostrołęką i brawurowej walce artylerji polskiej pod komendą Bema, on to bowiem szaloną „Szarżę” artylerji uratował armję polską od całkowitego rozbicia. Bardzo zajmujące opowiada nie adjutanta gen. Skrzyneckiego przeplatane emocjonującymi przygodami jego rekonesansu doskonale wprowadzają młodego czytelnika w historję tej epoki.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

### PRAWO I SĄD

# Nieuczciwy szef kompanji Okradał swych podkomendnych

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 31-letni st. sierżant 10 p.p. w Skierniewicach Jan Siciak. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył mjr. Masłowski, oskarża prokurator K. S. kpt. Słizowski, broni m. mjr. Korycki.

Akt oskarżenia zarzuca Siciakowi, że jako szef i podoficer rachunkowy 3 kompanji C.K.M. 3 baonu 10 p.p. w Skierniewicach w

listopadzie 1927 roku, otrzymawszy z dowództwa 10 p.p. potrzebną gotówkę, nie wypłacił szeregowcom 3 kompanji C.K.M. 10 p.p. należnego im ekwiwalentu po 7 groszy dziennie za nieotrzymane 200 gr. chleba w łącznej sokości poniżej 500 zł. lecz kwotę tą przywłaszczył.

Po zeznaniach dwu świadków, sąd sił przerwę do dnia dzisiejszego, w którym dnia będą przesłuchiwać dalsi świadkowie.

## Konserwatorium Muzyczne

Heleny Kijeńskiej w Łodzi al. Traugutta 9 tel. 210-86

W roku szkolnym bieżącym 1930/31 personel nauczycielski w klasach FORTEPIANOWYCH stanowią: p. Albrechtówna, Romanowska, Szmellerowa, Jarzębowska, prof. Bromirska, Ilcewiczówna, Kijeńska-Dobkiewiczowa, Dąbrowski, Dobkiewicz i Lewandowski, w klasach SKRZYPCOWYCH — prof. B. Lewenstein, A. Wilkomirski — p. Drazówna (kurs przygotowawczy), KLASIE WIOLONCZELOWEJ p. B. Nagujewski KONTOPARASU — p. F. Wrobel, INSTRUMENTOW DEJTYCH p. J. Walter, SPIEWU SOŁOWEGO — prof. A. Comte-Wilgocka i A. Różański, w klasach KAMERALNEJ i ORKIESTROWEJ — p. Ryder i Wilkomirski, w klasach PRZEDMIOTOW TEORETYCZNYCH — p. May-Majewska, Kowalski i Wrobel.

Lekcje rozpoczęły się dn. 10 września. Kancelarja czynna codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10—3.

### PRZEZ RADJO

- SOBOTA 20 IX 30 r.
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 17,35 „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski
  - 19,20 Płyty gramofonowe
  - 19,30 Feljeton p. t. „Od Władystoku do polskiej granicy” wygł. p. Ewa Ostachewiczówna.
  - 19,45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków ogółu rolników.
  - 20,15 Koncert wieczorny
  - 23,00 Muzyka taneczna z Hotelu „Polonia”



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj po raz pierwszy w Teatrze Mijskim głośna sztuka wojenna L. Franka „Anna”

Jutro t. j. w sobotę wznowienie mitem, wstrząsającej sztuki A. Strindberga „Ojciec”

### TEATR POPULARNY

Co wieczór o godz. 8 m. 15 wystawiona powieść sceniczna Jerzego Żmichowskiego „Eros i Psyche”

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, jutro, w niedzielę i w poniedziałek o godz. 9 wieczorem arcywesoła, dopracowana komedja paryska L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka”

TEATR POPULARNY w SALI GEYER  
Codziennie do niedzieli grany będzie lodramat „Niewinnie skazany”.

## GIEŁDY.

Waluty Dolar Stan. Zjednoczonych i pół (sprzedaż 8.96 i pół. kupno 8.92) franki franc. 35.05 i pół (sprzedaż 35.14 kupno 34.96 i pół) funty angielskie 43.25 (sprzedaż 43.473/4, kupno 43.253/4)

Dewizy: Holandia 359.45 Kopenha. 258.80 Londyn 43.36 i pół Nowy Jork 35.05 Nowy Jork (Kabel) 8.922 Paryż 35.05 Płajza 26.47 1/2, Szwajcaria 173.12 i pół Sztokholm 239.70 Wiedeń 125.93 i pół.

Tendencja niejednolita, obroty słabe. Urzędowy kurs dolara różny Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełtowych 8.95 Rubel gotówkowy 4.79 Gram czystego złota 5.9244

Akcje: Bank Polski 164.00 — 163.00 Elek. Dąbrow. 42.50 Ostrowiec 73.00 Spirytus 22.00

Z pożyczek państwowych: moeniejsza 4 proc. kolejowa, słabsza 4 proc. premijowa westycyjna. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcji — niejednolita.



KĄCIK MEDYCZNY

# Gorączka sienna

## Przyczyny, objawy i metody leczenia

Gorączka sienna, polega głównie na po-  
żnieniu błony śluzowej oczu, nosa lub gar-  
tła. Objawia się dość różnie, bo poczynając  
od napadów kichania, lub łzawienia, a koń-  
cząc na silnych atakach astmy.

Najczęściej zapadają na gorączkę sienną:  
dopy, urzędnicy, nauczyciele, duchowni, in-  
żynierowie itp., zatem przedstawiciele lepiej  
opłacanych sfer społeczeństwa, natomiast  
nie ulegają jej prawie w zupełności wieśni-  
cy, najbardziej zdawałoby się na nią naraże-  
ni.

Już z tego możemy wnosić, że choroba  
nie należy jedynie od łatwości zakażenia,  
ale w dużej mierze od wrażliwości osobnika.

Wzrost ilości przypadków zachorowań,  
nie daje zauważyć licznie w ostatnich la-  
tach, pozostaje w związku ze wzmożoną kul-  
turą łąkową, szczególnie z uprawą traw. Go-  
rączkę sienną wywołają bowiem, jak to wi-  
adomym już jest od lat pięćdziesięciu, pyłki  
roślin kwiatowych, zwłaszcza traw. Pyłki te  
działają na organizm ludzi, podobnie jak za-  
rąbki chorobotwórcze, zawierają bowiem w  
sobie substancje jak tamte, mianowicie t. zw.  
antygeny. Antygeny, dostawszy się, po pęk-  
nięciu pyłków (pod działaniem soków orga-  
nizmu), do wnętrza błony śluzowej, zmieniają  
wrażliwość osobnika w ten sposób, że uczu-  
je przez nie organizm, jeśli zetknie się po-  
niżej z pyłkami tych samych roślin, reaguje  
to pośród objawów chorobowych. Objawy  
chorobowe, jakie przytem występują, są w  
istocie podobne do t. zw. wstrząsu ana-  
filaktycznego, który powstaje wtedy, kiedy  
jakieś zwierzęciu, któremu już raz  
zastrzyknięto np. białko innego gatunku zwie-  
rzęcia, zastrzyknie (po upływie pewnego cza-  
su od pierwszego zastrzyku) powtórnie to sa-  
me białko. Zwykły wstrząs anafilaktyczny  
zakończyć się może nawet śmiercią, przy go-  
rączce siennej przebiega on znacznie łagod-  
niej, a wpływa na to prawdopodobnie mniej-

sze stężenie antygenów, zawartych w pyłku  
w porównaniu z zawartością ich np. w białku

Z roślin, których pyłki mogą wywoływać  
gorączkę sienną, wchodzi w rachubę, prócz  
całego szeregu traw, dziko rosnących i hodo-  
wanych (np. zboża), także drzewa owocowe,  
lipy, bez turecki, kasztanowiec, tulipany, hia-  
cyncy itp. Nie wszystkie pyłki działają przy-  
tem jednakowo; poszczególne osoby, ulegają-  
ce wogóle gorączce siennej, reagują tylko na  
pewne gatunki pyłków i to jeszcze w różnym  
stopniu, słabiej, lub silniej, zależnie od wra-  
żliwości danego osobnika. Ilość pyłków, po-  
trzebnych do wywołania reakcji, jest również  
niejednokrotnie; w jednym przypadku wystar-  
cza już 2-3 pyłki, w innym dopiero 30-50.  
Te różną wrażliwość indywidualną można  
stwierdzić dzisiaj względnie łatwo, jeśli się  
pacjentowi zastrzyknie ostrożnie pod skórę  
pewną ilość pyłków; wówczas występuje w  
przypadku pozytywnym zaczerwienienie i o-  
brzęk, zupełnie tak samo jak wtedy, gdy się  
pod skórę zaszczepi białko. Taką próbę roz-  
poznawczą wykonuje się w ten sposób, że  
się lekko zadrasnięta skórę posypuje pyłkiem  
danej rośliny i obserwuje rezultat, jaki w wy-  
padku pozytywnym następuje w czasie nie  
dłuższym jak pół godziny. Ponieważ sam py-  
łek czysty, działa z reguły zbyt silnie, rozciś-  
cza się go w ten sposób, że się go miesza  
np. ze sproszkowanym łojkiem (talkiem), w  
pewnym określonym stosunku (np. 1:1000, lub  
1:100) lub używa się odpowiedniego wyciągu  
pyłku.

Próby zwalczania gorączki siennej trwają  
oddawna. Stosuje się przytem rozmaite środ-  
ki. Jedne z nich mają za zadanie zmniejszyć  
wrażliwość błon śluzowych (atakowanych bez  
pośrednio przez pyłki) i wegetatywnego syste-

mu nerwowego, inne chronią przed zetknię-  
ciem się z pyłkiem, jak np. maski lub smar-  
owanie błon śluzowych tłuszczem. Są to jed-  
nak środki niewygodne i działają poza tem  
przemijająco.

Obecnie, stosuje się przy leczeniu gorą-  
czki siennej sposoby, polegające na użytko-  
waniu naturalnych sił organizmu. Jeden z  
nich opiera się na reakcji, jaką wywołują an-  
tygeny wprowadzone do ciała. Antygeny bo-  
wiem, dostawszy się do żywego organizmu,  
powodują powstawanie w nim t. zw. przeciw-  
ciał, tj. pewnych czynników obronnych, wy-  
tworzonych przez tkanki organizmu, które  
niszczą zarazki, lub jady przez nie wydzielane.  
Jeśli się zatem zaszczepi pyłki roślinne,  
(które grają tutaj rolę zarazków) pewnym  
zwierzętom, np. koniom, to w surowicy ich  
wystąpią owe przeciwciała, które, z kolei prze-  
szczone do organizmu ludzkiego, uodpor-  
nią go na zakażenie pyłkami. Słabą stroną te-  
go procesu jest jednakże niedługa trwałość  
uodpornienia, gdyż nie przekracza ona okre-  
su kilkotygodniowego, po upływie zaś tego  
czasu, a często jeszcze znacznie przedtem trze-  
ba zabieg powtarzać. Rozatem, nie u wszy-  
stkich cierpiących jest on zawsze skuteczny.  
tak, że czasem wogóle zawodzi.



**Zelio**

PASTA TEPI ZIARNA TEPIA  
SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:  
tubi blaszane po 30 gramów | pudełka szklane po 25, 50, 100, 250 gr 1 kg

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?  
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Kędz, Andrzeja Nr. 9



Na składzie wybór obuwia wła-  
stnego wyrobu, najnowszych faso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
granicznych. PO CENACH ZNI-  
ZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
runki

**UWAGA! UWAGA!**

Państwowi urzędnicy - cchi  
Na raty! Na szczęście  
sięczne spłaty!

Pierwszorządne płaszcze damskie  
i męskie, obuwie; firanki, kapy  
wełniane i bawełniane towary,  
bieliznę męską i damską, kołdry,  
ohodniki, dywany, torby, parasole  
ki, białe towary i galanteryjne  
swetry, śniegowce kalosze  
poleca firma

**KREDYT" Nawrot 15 i p.**

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI  
**PAWEŁ KIN, KAROLA 8**  
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości	Stenografii
Korespondencji	Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej	Języków

**KAROL FOLKIERSKI**  
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**  
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Piany przyłączeń do sieci kanal.**  
Porada prawno-administr. w sprawach technicz

**Skład futer**  
I ZAKŁAD KUŚNIERSKI  
**J. SZWARCMAN**  
NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-31  
poleca gotowe futra damskie,  
męskie, oraz skóry pojedyncze  
wszeikiego rodzaju po cenach  
przystępnych i na dogodnych  
warunkach. Obejrzenie nie obo-  
wiązuje do kupna.

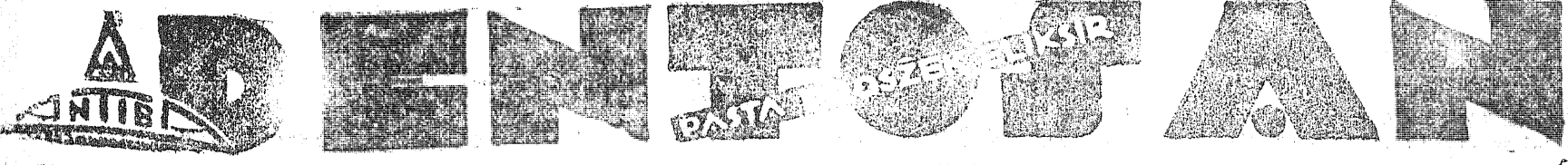
P.P. urzędnikom państw. udzie-  
lam rabatu.

**Buchalter-bilansista**

dobry organizator i znawca spraw podatkowych  
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie  
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwida-  
cję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Reklama to potęga



# WĘGIEL

## górnosławski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT 8** polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**BIŻUTERIA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**PIANINA**, patefony najtaniej na Raty sprzedaje **Chodkowski** Sienkiewicza 25 1468-1

**SPRZEDAM** zaraz 2 place na Chojnach Wiadomość Gdańska 123 m 12 1460-2

#### Posady i prace

**POTRZEBNY** chłopiec w starszym wieku, silny do nocnej pracy jako robotnik. Zgłaszać się w Administracji niniejszego pisma w godz. od 7-8 rano.

**POTRZEBNA** młoda dziewczyna do sprzątanía w rannych godzinach Lipo wa 56 m. 4 1466-1

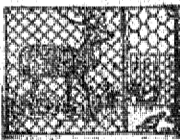
#### Zagubione dokum.

**ACIEJEWSKI** Józef zagubił dowód osobisty oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności w Łodzi 1448-1

**WACZOROWSKI** Ludwik zagubił paszport polski wyd. w Łodzi. 1462-2

#### Różne

**MŁODY** muzyk udziela lekcji na własnym fortepianie. Początkującym ustępstwa. Główna 40 m. 15 oficyna. 1464-3



**DRUCIANE** Parkany, Pleciony, Tranliny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź. Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

#### SKLEP

**KAZIMIERZ Zielonko** Al. Kosciuszki 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

#### Odpadki papieru do sprzedania

Wiadomość w administracji „Rozwój”

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć modyna **SKÓRY** w każdej ilości w **Spółce Szewców** PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

#### Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniem żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

#### Pracownia

**FUTER WACŁAWA KAWECKIEGO** PIOTRKOWSKA 113 tel. 207-76 Wykonuje wszelkie roboty futrzane oraz przeróbki i odświeżania

#### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.

## BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881. —: Ewangelicka 10  
przyjmuje z oprocentowaniem  
Wkłady oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie.  
Wkłady oszczędnościowe w dolarach i innych walutach obcych, zwrotnie w dolarach  
**ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**  
**BANK DEWIZOWY.**  
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## KURSY

Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych **MARJI PUTOWEJ**

ul. Piotrkowska 103 parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce aż w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Państwa z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają męstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i programy kursów codziennie od 1-4 pp. Lekcje rano, popołudniu i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze godziny leżne od umowy i na godziny. Na mocy rozkazu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w rękach Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione

#### Zakład brawiecki męski

**F. CHOJNACKI**

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59  
Telefon 173-94 —:—: Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon **JESIENNY** i **ZIMOWY** PODŁUG **NAJNOWSZYCH MODELI** oraz **ROBOTY FUTRZANE**

Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

#### J. MOSZKOWICZ ZAWADZKA 22 Tel. 137-30

wrócił z Paryża

z najnowszymi modelami futrzanymi i sukienkami, najznakomitszych domów: CHANELLE, PAQUIN, TOU, BERNARD, DRECAULT, PAQUIN.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 10 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u Zatorskiego, w Zamkowa.